

Pilarka Husqvarna 592 XP - do zadań specjalnych

Dodano: 06.10.2021

Redakcja Gazety Leśnej i portalu Firmylesne.pl wraz z zulem Paweł Jędrzejewski testowała nową pilarkę - model przedprodukcyjny Husqvarna 592 XP.



Testy odbyły się w leśnictwie Torfy, na terenie Nadleśnictwa Celestynów. Nie ma co ukrywać - 592 XP to pilarka mocna i solidna, a do tego posiada wiele udogodnień dla użytkownika. - Pilarka, którą testowałem w pracy była pomocna podczas ścinki grubych drzew na zrębie oraz późniejszej przerzynki kłód. Długa i lekka prowadnica X-Tough Light jest łatwa w operowaniu nią na pniu. Łańcuch X-Cut C85 zapewniał dużą wydajność cięć - podkreśla Wiesław Sobieski, drwal testujący nowy model pilarki Husqvarna.

Do specjalistycznych zastosowań

Pilarkę wyposażono w kilka udogodnień. Jest to między innymi dodatkowa ostroga, która ułatwia przerzynkę, prowadząc prosto rzaz. Ponadto w układzie paliwowym znajdziemy magnetyczny wkład, który pozwala na filtrowanie metalowych cząstek z paliwa.



Korki paliwa odkręcają się bardzo łatwo bez użycia klucza, a duże okienko zbiornika paliwa pozwala ocenić jego poziom, co jest ważne przed podejściem do ścinki grubych i trudnych drzew. Z kolei nakrętek mocujących prowadnicę nie zgubimy, dzięki ich odpowiedniemu przymocowaniu w konstrukcji pokrywy sprzęgła.



- Na korpusie pilarki (starterze) wytłoczono linie ułatwiające określenie kierunku obalania drzewa, a podczas serwisu bardzo łatwo możemy zdjąć pokrywę cylindra i na przykład ściągnąć filtr powietrza, żeby go wyczyścić - wylicza Sobieski.

592 XP jest łatwa w uruchomieniu – posiada udoskonalony system AutoTune 3.0, który dostosowuje parametry silnika do warunków, w jakich pracuje, przez co nie musimy regulować gaźnika. Jest również pompka paliwa oraz odpężnik.

Mocna, ale...

Husqvarna 592 XP to jedna z najsilniejszych pilarek dostępnych na rynku. Co więcej posiada także bardzo korzystny stosunek mocy do swojej masy, ale to jednak nie oznacza, że jest lekka. – Moc musi się skądś brać. Pilarka bez płynów i urządzenia tnącego waży niemal 7,5 kg, co w codziennej pracy może być przeszkodą. Użyłbym jej raczej do ścinki grubych i trudnych drzew, ponieważ taka moc nie jest potrzebna nam na co dzień – podkreśla Paweł Jędrzejewski, szef zula, u którego gościmy.



Przypomnijmy parametry nowej pilarki Husqvarna 592 XP: moc – 5,6 kW, pojemność 93 cm³, zużycie paliwa – 462 g/kWh, pojemność zbiornika paliwa – 0,86 l, waga (bez urządzenia tnącego i płynów) – 7,4 kg, emitowany hałas – 119 dB (A), poziom drgań (przód) – 6,6 m/s² i tył – 5,3 m/s².

– Poleciałbym pilarkę zwłaszcza firmom, które przerabiają drewno. Tam nie trzeba zbyt dużo nosić urządzenia i teren nie jest tak trudny jak w lesie. To jest pilarka do zadań specjalnych, ścinki i przerzynki grubych drzew. Do okrzesywania poleciłbym pilarkę mniejszą, np. Husqvarna 550 XP

Pilarka z DNA i łącznością bezprzewodową

W nowy model pilarki wpisane jest DNA marki Husqvarna. Wąski korpus o kompaktowej konstrukcji oraz zbalansowany rozkład masy zapewniają odpowiednie wyważenie do pracy z prowadnicami o długościach od 20 do 36 cali. Obrócenie urządzenia nie wymaga dużej siły, ponieważ środek ciężkości znajduje się mniej więcej w środku geometrycznym przedniego uchwytu (ograniczenie efektu żyroskopu). Duże ostrogi ułatwiają manewrowanie i utrzymywanie kontroli nad prowadzonym rzazem.



Co więcej, nowe modele 592 XP/ XPG to pierwsze spalinowe pilarki łańcuchowe firmy Husqvarna, gotowe do integracji z technologią Bluetooth. Aby skorzystać z funkcji łączności i monitorowania parametrów pilarek, właściciel musi najpierw zarejestrować konto w specjalnym serwisie internetowym oraz zakupić urządzenie Connectivity Device. Następnie urządzenie to należy zamontować na dedykowanych uchwytach wewnątrz pilarki. Parujemy urządzenie za pomocą aplikacji Fleet Services i po rejestracji możemy korzystać w pełni z usługi.

Dla kogo jest ona głównie przeznaczona? Dla przedsiębiorców posiadających większą liczbę urządzeń, aby móc nimi zarządzać, planować serwis. Czujniki odnotowują przepracowane godziny i parametry, w jakich maszyny musiały działać. Na koniec dnia możemy np. wydrukować odpowiedni raport. Czujniki rejestrują także lokalizację sprzętu.

Źródło: GAZETA LEŚNA 10/2021

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.